Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr. REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 196 Katowice, czwartek 27-go sierpnia 1931 r. Rok 30

Gdzie prawda i rozwaga?

Zbliża się wrześniowa sesja Rady Ligi Narodów, to też prasa niemiecka, niestety, również katolicka, rozpoczyna kampanję przeciwko Polsce, nie cofając się przed niskiemi insynuacjami a nawet kłamstwami. Organ wrogiego Polsce prałata Ulitzki, „Schlesische Volksztg." w numerze z 19 bm. umieścił korespondencję z Warszawy p. t. „Skargi mniejszości narodowych przeciwko rządowi polskiemu".

Zaznaczywszy, że propaganda polska rozwija niezwykłą ruchliwość, by stępić ostrze zarzutów mniejszości pod adresem państwa polskiego, i podkreśliwszy, że nawet zdecydowani przeciwnicy mniejszości oddawna musieli rzekomo przyjść do wniosku, iż ciągły apel tych mniejszości do instancyj międzynarodowych powodowany jest nietylko wrogim stosunkiem do państwa, dziennik niemiecki omawia niedawną wizytę posłów angielskich Daviesa i Barry'ego w Polsce oraz głosy prasy polskiej o tej wizycie, podjudza rząd angielski przeciwko nam i pozwala sobie na taką uwagę: „Oficjalna zagraniczna polityka polska miałaby rzeczywiście powód do poskromienia tego rodzaju głupoty (głosów prasy polskiej o wizycie Davies'a i Barry'ego".

Przeszedłszy następnie do sprawy mniejszości ukraińskiej, warszawski korespondent „Schlesische Volksztg." pisze m. in.: „Z wielkiem rozgoryczeniem komentuje się wiadomość, że Rzym chce podporządkować unickich Ukraińców Kongregacji „Pro Russia" — dotychczas podlegali oni jurysdykcji Kongregacji Wschodniej — i daje się wyraz żądaniu, by Episkopat unicki oficjalnie wystąpił przeciwko tym zamiarom, o czem naturalnie nie może być mowy."

Zaraz po pojawieniu się w prasie notatki o owych rzekomych zamiarach Watykanu względem Kościoła unickiego Polska Katolicka Agencja Prasowa została upoważniona przez czynniki jedynie miarodajne do ogłoszenia kategorycznego dementi, co też uczyniła. Twierdzenie „Schlesische Volksztg.", że prasa polska żądała od Episkopatu unickiego oficjalnego wystąpienia przeciwko wspomnianemu zamiarowi Rzymu, jest zwykłem kłamstwem.

Czytając tak dziwne na łamach prasy centrowej, jako katolickiej, oskarżenia Polski i operowanie zmyślonemi wiadomościami dojść musimy do przekonania, że niestety koła katolickie Niemiec również mało odporne są na propagandę, sianą przez szowinistów niemieckich. Nie tak dawno szowinizm niemiecki, działający jak środek oszałamiający, ubezwładnił rozwagę i rzeczowość społeczeństwa niemieckiego i spowodował, że dało się ono wpędzić w wielką wojnę, która zniszczyła Europę. Dziś, po tak niedawnych doświadczeniach należałoby oczekiwać, że koła niemieckie, nie chcące zaliczać się do szowinistycznych nacjonalistów, zdobędą się na spokój ducha, potrzebny do rozważnego ułożenia spraw sąsiedzkich. Widać jednak, że oczekiwania te są złudne. Nie możemy wstrzymać się od wyrażenia ubolewania, że koła nawet katolickie w Niemczech tak dalece dają odsunąć się od prawdy i rozwagi.

Dobra wola w dużym stopniu złagodzić może klęskę bezrobocia.

Warszawa. 25 b. m. w prezydjum rady ministrów odbyła się przy udziale premjera p. Prystora konferencja w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia. Referat wygłosił szef biura ekonomicznego rady ministrów Jastrzębski, który zilustrował szereg zjawisk zachodzących w obecnem życiu gospodarczem, przyczyniających się do braku pracy dla żywicieli rodzin. Jednym z takich czynników ujemnie działającym na rynek pracy jest **dążenie przedsiębiorstw przemysłowych do posługiwania się pracą młodocianych.** Dążenie to grozi niebezpieczeństwem przekroczenia liczby zatrudnionych młodocianych, liczbę bezrobotnych żywicieli rodzin, jak to ma już miejsce w niektórych okręgach. Dalej niepożądanem jest zatrudnianie kobiet zamężnych, które ze względu na niższość płacy stanowią poważną konkurencję dla pracy mężczyzn. **Przez usunięcie z rynku pracy osób posiadających inne źródło utrzymania dałoby się również osiągnąć poważne wyniki.** Poza tą dziedziną przesunięć na rynku pracy **istnieje jeszcze możliwość ograniczenia czasu pracy i godzin nadliczbowych, co przyczyniłoby się do powiększenia załóg w fabrykach.** Możnaby to uskutecznić w drodze skrócenia dnia pracy. Oczywiście projekty te są teoretyczne, **nie należy jednak wątpić, że przy dobrej woli pracodawców oraz robotników, którzy tę dobrą wolę w wielu miejscowościach już ujawnili** przez dobrowolne ograniczenie czasu pracy na rzecz bezrobotnych, dadzą się one urzeczywistnić. Z kolei przemawiał prezes izb rzemieślniczo-przemysłowych Klarner, który w imieniu świata gospodarczego oświadczył gotowość współdziałania w walce z bezrobociem. W końcu premjer Prystor zapowiedział, że przedłożone na zebraniu projekty staną się przedmiotem szczegółowych rozważań komisji do walki z bezrobociem.

Na drodze porozumienia polsko-sowieckiego.

Warszawa. Poseł polski w Moskwie minister Stanisław Patek udzielił jednemu z dziennikarzy warszawskich paru wyjaśnień odnoszących się do projektowanego paktu wzajemnego niezaczepiania zbrojnego między Polską a Rosją. M. in. p. Patek oświadczył, że umowa taka wcale nie jest nową, gdyż odnośne rokowania rozpoczęto jeszcze w 1926 r., lecz z biegiem czasu wyłoniły się trudności na drodze do wzajemnego porozumienia się między obu państwami. W chwilach napięcia sytuacji sprawa ta usuwana bywała tylko na dalszy plan, a nigdy nie została ona poniechana. Obecnie znowu wkroczono na drogę porozumienia.

Przesilenie rządowe w Anglji skończone.

Mac Donald zrzeknie się kierownictwa partji?

Londyn. (PAT.) O godz. 17.20 Mac Donald udał się do pałacu Buckingham i został przyjęty przez króla. Agencja Reutera dowiaduje się, iż Mac Donald przedstawił królowi listę członków gabinetu narodowego. W międzyczasie z każdą godziną zwiększa się przepaść, oddzielająca Mac Donalda i jego zwolenników od reszty Labour Party. Pośród dawnych członków gabinetu opuścili pospiesznie Mac Donalda Shinwall, Benn i Montagu. Naczelna rada niezależnej Labour Party wystąpiła z ostrą odezwą oskarżającą rząd o zamiary zmniejszenia zarobków i pogorszenia warunków pracy robotników. Zebranie parlamentarnej grupy Labour Party, zwołane zostało na piątek. Prawdopodobnie na tem zebraniu Mac Donald zrzeknie się kierownictwa partji i wyznaczony będzie jego następca.

W nowym rządzie reprezentowane są trzy najsilniejsze stronnictwa Anglji.

Londyn. (PAT.) Urzędowa lista nowego gabinetu przedstawia się jak następuje: prezes rady ministrów — **Mac Donald**, przedstawiciel rządu w parlamencie — **Baldwin**, kanclerz skarbu — **Snowden**, sprawy wewnętrzne — **Samuel**, sprawiedliwość — **Sankey**, sprawy zagraniczne — **Reading**, sekretarjat stanu Indyj — **Hoare**, dominja i kolonje **Thomas**, higjena — **Neville Chamberlain**, przemysł i handel — **Gunliffe Lister.** Pozatem do rządu wejdą następujący ministrowie, którzy jednak nie będą włączeni do gabinetu: sekretarz stanu aeronautyki — lord Amulree, pierwszy lord admiralicji — Austin Chamberlain, sekretarz stanu Szkocji — sir Sinclair, wychowanie — sir Donald Mac-Lean, praca — sir Betterton, roboty publiczne — lord Londonderry, księstwo Lancaster — markiz de Lothian; ministrowie wojny i rolnictwa zostaną mianowani później.

Do gabinetu weszło 4 członków Labour Party, 4 konserwatystów i 2 liberałów. Pod względem składu osobowego jest to gabinet najmniej liczny od szeregu lat. Normalna liczba członków gabinetu wynosi 17. Charakterystyczną cechą gabinetu jest to, że ministrowie wszystkich resortów deficytowych z wyjątkiem higjeny nie zostali włączeni do gabinetu, co wskazuje, że rząd zdecydowany jest wprowadzić znaczne oszczędności.

Pośród siedmiu ministrów, nie wchodzących w skład gabinetu, trzech należy do stronnictwa konserwatywnego (admiralicja, praca i roboty publiczne), trzech do stronnictwa liberalnego (sekretarjat stanu w Szkocji, wychowanie i kanclerstwo księstwa Lancaster), Labour Party przypadła teka aeronautyki.

Fałszerze 50-groszówek i guldenów pod kluczem.

Łuck. (PAT.) Dnia 15 bm. zatrzymani zostali w Maciejowie trzej osobnicy z pow. lwowskiego, jako podejrzani o fałszowanie 50-groszówek. Wymienieni, u których znaleziono dowody obciążające, przekazani zostali władzom sądowym.

Kartuzy. (PAT.) Polskie władze śledcze w porozumieniu z gdańskiemi aresztowały niejakiego Mięskowskiego fałszerza gdańskich monet pięciogułdenowych. Urządzenia i maszyny, służące do fałszowania, skonfiskowano.

Angielskie wścibstwo nie podoba się Belgom.

Bruksela. (PAT.) 61 deputowanych angielskich wystosowało do ministra spraw wojskowych Belgji list zbiorowy, protestujący przeciw skazaniu żołnierza Lejeuna na 6 miesięcy więzienia za to, że odmówił posłuszeństwa w wykonaniu rozkazu, tłumacząc się należeniem do sekty religijnej, która zabrania mu odbywania służby wojskowej. Protest deputowanych angielskich wywołał tu zdziwienie. Pisma belgijskie nazywają to wystąpienie mieszaniem się w nieswoje sprawy.

Jutro nowy rząd węgierski stanie przed parlamentem.

Budapeszt. (PAT.) Parlament został zwołany na czwartek 27 bm. W dniu tym nowy rząd przedstawi się parlamentowi, a prezes Rady Ministrów hr. Karolyi wygłosi oświadczenie rządowe.

Tragedja ofiar powodzi w Chinach

Hankou. (PAT.) Wzburzone wody unoszą wciąż tysiące zwłok ofiar powodzi. Cierpienia, jakie znoszą uchodźcy są niedoopisania. Szerzy się wśród nich dezynterja i inne choroby.

TELEGRAMY.

Rządowa inspekcja zakładów przemysłowych na Śląsku.

Katowice. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego bawił na Śląsku zastępca gł. inspektora pracy inż. Zagrodzki celem przeprowadzenia wizytacji zakładów przemysłowych odnośnie do przestrzegania przepisów o czasie pracy. Inspektor Zagrodzki w obecności okr. inspek. pracy inż. Maske i obwodowych inspektorów pracy zwiedził szereg fabryk, przyczem w niektórych wypadkach stwierdzono pewne przekroczenia przepisów o czasie pracy. W związku z tem zostaną wydane zarządzenia celem przeprowadzenia ściślejszych kontroli nad temi zakładami i uniemożliwienia przedłużenia czasu pracy przez dodawanie godzin nadliczbowych.

Pięciu wojewodów przybyło do Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie: krakowski Kwaśniewski, łódzki Jaszczołt, śląski dr. Grażyński, kielecki Paciorkowski i lwowski Rożniewski.

Tysięcy się spodziewali, a znaleźli parę groszy.

Lwów. (PAT.) W nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do kasy magistratu w Drohobyczu w zagłębiu naftowem. Rozpruli oni kasę żelazną, z której zrabowali zaledwie 67 groszy, ponieważ dzięki odpowiedniem zarządzeniom magistratu poważniejszą gotówkę przechowuje się gdzieindziej. Jak wynika z pierwiastkowych dochodzeń, sprawcy prawdopodobnie dali się zamknąć wewnątrz gmachu w godzinach wieczornych a następnie musieli opuścić biuro magistratu w godzinach rannych po otwarciu gmachu, gdyż żadnych śladów włamania z zewnątrz nie zauważono.

Ekonomiczny i finansowy Komitet Ligi obraduje.

Genewa. (PAT.) Jako wstęp do wrześniowych narad Ligi Narodów odbyło się wczoraj otwarcie posiedzeń dwóch komitetów Ligi Narodów, a mianowicie komitetu ekonomicznego i komitetu finansowego, które mają przygotować materjał dla sesji komisji współpracy europejskiej, zwołanej na dzień 3 września.

Sowiety mają przyjąć 6000 robotników amerykańskich.

Nowy Jork. (Pat.) Wedle informacji z kół Amtorgu ,sowieckiej organizacji handlowej, Sowiety rekrutują w Stanach Zjednoczonych 6 000 wyspecjalizowanych robotników do pracy w Rosji sowieckiej.

Załoga huty „Pokoju" porzuciła pracę.

Katowice. (PAT.) Dnia 25 sierpnia w południe odbyło się przy udziale 800 robotników zebranie rady załogowej w Hucie „Pokoju" w Nowym Bytomiu pow. świętochłowickiego, po którem zebrani około godz. 14-tej przystąpili do pracy. **Krótko przed godz. 15 odezwały się nagle syreny fabryczne, skutkiem czego powstał popłoch wśród pracujących, którzy poczęli masowo opuszczać hutę. Dyrekcja Huty zwróciła się do policji o interwencję, zawiadamiając, że na teren huty wtargnęła grupa w ilości kilkudziesięciu osób nienależących do załogi i teroryzuje pracujących. Na skutek tego wkroczyła niezwłocznie na teren huty policja i przywróciła spokój. Zarząd huty zmuszony był wydać odpowiednie zarządzenia dla uniknięcia zamarznięcia wysokich pieców stalowni i pieców martynowskich oraz zapobieżenia ewentualnym nieszczęśliwym wypadkom. Zarząd huty domaga się dobrowolnego powrotu do pracy robotników, oświadczając, że w przeciwnym razie unieruchomi całą hutę.** Do chwili obecnej robotnicy nie wysunęli swoich żądań wobec zarządu huty. (Tyle urzędowy komunikat, do którego powrócimy po wyjaśnieniu sprawy.)

Finlandja wypowiada walkę „Antychrystowi" bolszewickiemu.

Helsinki. (PAT.) Odbył się tu kongres pastorów i nauczycieli, który uchwalił szereg rezolucyj, mających pewne znaczenie polityczne. Obrady kongresu prowadzili dwaj znani działacze protestanccy, dr. Päivänsalo i pastor Kares, jeden z przywódców lappowskich pod znakiem i hasłem **„walki w obronie chrześcijaństwa, zagrożonego przez bolszewizm i ducha marxizmu, z jakiego ten powstał".** Rezolucje domagają się szkoły wyznaniowej i utworzenia **„zwartego frontu chrześcijańskiego przeciw Antychrystowi".** Prasa liberalna i socjalistyczna występuje gwałtownie przeciw uchwałom kongresu.

Za wysoką wydaje mu się kara.

Brześć n. B. (Pat.) W tutejszym sądzie okręgowym ukończony został głośny proces Włodzimierza Wiskowskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie na szkodę b. towarzystwa szerzenia oświaty zawodowej na Polesiu sumy 65 458 zł. i 77 groszy. Na mocy wyroku Wiskowski, lat 47, skazany został na najwyższy wymiar kary, przewidziany w art. 574, część II. K. K. na lat 6 więzienia. Skazany zgłosił apelację.

Pomnik Pułaskiego stanie na ziemi amerykańskiej.

Milwaukee. (PAT.) Odsłonięcie pomnika Pułaskiego odbędzie się tutaj dnia 18 października. Komitet budowy wysłał zaproszenie do wzięcia udziału w tej uroczystości do ambasadora Rzplitej Tytusa Filipowicza i gubernatora Stanu Visconsin, La Folette.

Któż był winien przedłużania się wojny światowej.

Berlin. (PAT.) Przemawiając na zebraniu, zwołanem przez partję centrową w miejscowości wirtemberskiej Biberach z okazji 10 rocznicy śmierci ministra Erzbergera, przedstawiciel centrum b. minister dr. Giesbert oświadczył, że w roku 1922 przyjęty był na audjencji przez papieża Benedykta XV., który wyraźnie oświadczył mu, że Niemcy mogły uzyskać w r. 1917 pokój, gdyby tylko tego chciały.

60 miljonów dolarów na powodzian.

Szanghaj. (PAT.) Wskutek wielkich rozmiarów klęski, spowodowanej powodzią, rząd będzie musiał zdecydować się na dodatkowe wyasygnowanie 60 milj. dolarów na niesienie pomocy poszkodowanym. Minister finansów Soong, który jest równocześnie przewodniczącym narodowej komisji niesienia pomocy, oświadczył przedstawicielowi biura Reutera, że suma 100 miljonów dolarów zaledwie wystarczy na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb wielu miljonów ofiar powodzi.

Polak w zarządzie miasta Czerniowiec

Czerniowce. (PAT.) „Czernowitzer Morgenblatt" donosi, że kandydatura Polaka inż. Kossowskiego do komisarycznego zarządu miasta Czerniowiec została ostatecznie zatwierdzona. Pozatem inż. Kossowski wszedł z ramienia zarządu miasta do Rady Zarządzającej miejskiej Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej.

Zgon wiekowego kapłana-Górnoślązaka w Ameryce.

Detroit. (PAT.) Ksiądz Józef Lempka proboszcz parafji św. Stanisława, zmarł tu nagle na atak serca. Urodzony na Górnym Śląsku, liczył 62 lata. Brał czynny udział w życiu społecznem i narodowem Polonji Amerykańskiej i był odznaczony przez rząd Rzeczypospolitej orderem Polski Odrodzonej.

Zjazd Podoficerów Rezerwy nad morzem polskiem.



W Gdyni odbył się w ostatnich dniach Zjazd Podoficerów Rezerwy, na który przybyło około 7.000 osób z całej Polski. Po nabożeństwie i defil. przed gen. Rachmanistrukiem i gen. Góreckim, oraz przedstawicielami władz miejscowych, delegacje poszczególnych okręgów Związku Podoficerów Rezerwy wyjechały statkiem żeglugi polskiej „Hanka" na pełne morze, gdzie prezes Związku rzucił na fale wieniec, jako symbol zaślubin z morzem. Ilustracja nasza przedstawia delegatów Związku Podoficerów Rezerwy na statku „Hanka" oraz wieniec pływający na falach

Gnębienie szkolnictwa polskiego na Litwie.

Wilno. (PAT.) „Dziennik Wileński" podaje, iż Polacy w powiecie koszedarskim otrzymali zawiadomienie od władz litewskich, że w bież. roku szkolnym nie będą uruchomione 3 szkoły polskie w Szyrwintach, Muśnikach i Sumiliszkach. Nauczyciele tych szkół otrzymali nowy przydział do powiatów: kowieńskiego i szawelskiego. Powodem zamknięcia szkół było rzekomo nauczanie dzieci w duchu narodowym polskim i używanie do nauczania niedozwolonych podręczników szkolnych. Naczelnik powiatu oraz inspektor szkolny wystosowali do ludności pismo z zaświadczeniem, że dzieci z tych szkół będą przyjęte do klas równorzędnych szkół litewskich. Ludność polska w odpowiedzi zwróciła się z żądaniem uruchomienia szkół polskich.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

73) (Ciąg dalszy.)

Łzy gęste kropiły twarz Marcina, gdy podnosząc rękę, kładł ją z błogosławieństwem na głowie Piotra.

— Bóg, który nas wszystkich prowadził tak cudownie, On niechaj wam błogosławi, moje dziatki kochane. Niech strzeże was przed burzami w życiu, które mnie tak rychło złamały na ciele i obdarzy was tem wszystkiem, co przyrzeka tym, którzy zachowują czwarte przykazanie Jego.

— Amen — zawołała z weselem Agnieszka, która w tej właśnie chwili przybiegła i przycisnęła dzieci swe do piersi. Następnie podała Marcinowi rękę i wpatrywała się w niego załzawionem okiem.

Marcin zwalczony ogromem uczuć objął ją w swe ramiona i rzekł:

— A że wy dzisiaj jesteście tak szczęśliwe i że ojciec wasz dawno już nie uległ nieszczęściu, to wszystko, dzieci zawdzięczacie waszej matce.

Było to wydarzenie, nad którem radowała się wieś cała, i którego każdy, jak dowodził, się spodziewał. Nie spostrzegłeś na twarzach gospodarzy żadnej zazdrości, żadnej nieprzychylności, tak dalece można sobie podbić serca skutecznością i dobrymi uczynkami. Dwór w pierwszym dniu nie opróżniał się od mężczyzn i kobiet, którzy przychodzili, ażeby własnemi oczyma przyjrzeć się szczęściu i własnemi ustami złożyć życzenia. Nawet Kaśka Drobikówna si ęstawiła i wśród łez podała Marcinowi i Agnieszce rękę. Wszystko w tym dniu było zapomniane. W następnym dniu przybył także lekarz na dwór i miał z Marcinem długą rozmowę w sprawie przyszłego wesela i intercyzy (to jest kontraktu notarjalnego, co dzieci od rodziców za wiano otrzymują).

Gospodarz nie chciał z początku nic słyszeć o kontrakcie.

— Pan doktor wie dobrze, że wszystko, co tu jest należy do dzieci, to wszystko mogę i piśmiennie zaświadczyć. Lecz lekarz tak długo nalegał, dopóki się wkońcu Marcin nie zgodził na sprowadzenie notarjusza.

Nastąpił nareszcie dzień ślubu. Już zrana zagrzmiały strzały i wesoła muzyka pobudziła mieszkańców ze snu. Przy pojedyńczym stole, w wielkiej izbie, siedziała Agnieszka, a łzy szczęścia spływały po jej licach. Przed nią stała Agnieszka z wieńcem dziewiczym w ręku i tylko z trudnością potrafiła zapanować nad swem wzruszeniem.

— Dobrze dziecko — rzekła wkońcu — wsadzam na głowę ci wieniec, który jest wyobrażeniem młodości i piękności, ale nie piękności lekkomyślnej, próżnej, lecz piękności serca i umysłu. Tej piękności nie pozbywaj nigdy i stój wytrwale przy mężu, tak w szczęściu jak i jego nieszczęściu.

Następnie wycisnęła na drżących jej wargach jeszcze długi pocałunek i zaprowadziła ją swemu synowi, Piotrowi, ze słuszną dumą macierzyńską.

W wielkim pokoju na pierwszem piętrze, siedział z poważną miną notarjusz, a przed stołem stała para ślubna i rodzice. Lekarz spoczął obok notarjusza.

— Gospodarz Marcin oddaje posiadłość swą córce bez żadnego długu..

— Nieprawda panie, notarjuszu — rzekł Marcin — to się zupełnie nie zgadza. Ciąży na niej jeszcze pewien dług.

— Proszę — wtrącił spokojnie notarjusz — nie przeszkadzajcie mi... a więc bez długu z przynależnemi do tego polami. Wdowa Agnieszka daje synowi swemu jako wiano trzydzieści tysięcy marek w gotówce.

Agnieszka zarumieniła się ogromnie. Piotr pobladł a ręka jego drżała w dłoni narzeczonej. Marcin oniemiał i wpatrywał się z osłupieniem w Agnieszkę. Po tych słowach nastąpiła nieznośna cisza, którą przerwał lekarz:

— Tak Marcinie, Agnieszka złożyła u mnie dwadzieścia tysięcy marek. Ona was wtedy wyratowała, nie ja, ale zabroniła mówić mi o tem. Pieniądze mieliście bez procentu, gdyż inaczej byłby kapitał większy. Nawet i tobie, Piotrze, nic o tem wspominać nie chciałem, ażebyś o własnych siłach się wyrobił i abyś patrząc na pieniądz nie stał się lekkomyślnym. Pieniądze, któremi was Marcinie wyratowała, wygrała na los, który jej podarował Kacper przed swą śmiercią. Tak więc dobre i jedyne w Bogu pokładające zaufanie Agnieszki pozostawiło na drodze swego życia ślady szczęścia i błogosławieństwa i Bóg już w tem życiu tysiąckrotnie jej to wynagrodzi. Jej podziękujcie. Cześć, komu się cześć przynależy.

Z temi słowy zbliżył się lekarz do Agnieszki i podał jej ze wzruszeniem rękę, którą Agnieszka ucałowała wśród rzewnego łkania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 27 sierpnia

Św. Józefa Kalasantego.
Św. Rufusa, biskupa.
Św. Eutalji, dziewicy
Św. Narmusa.

Kalendarz słowiański: Przedzisław.

Jutro, piątek, 28 sierpnia: Św. Augustyna, biskupa. Św. Hermesa, męczennika. Św. Julijana, męczennika. Św. Aleksandra, biskupa.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.00,	o godz. 19.02
Księżyca	o godz. 19.09,	o godz. 3.44.

*

Św. Józef Kalasanty. Syn znakomitych rodziców urodził się w zamku Kalasancy w Hiszpanji. Matka wszczepiła w młode jego serce taki wstręt do złego, że chłopczyk, mając lat pięć, postanowił swą małą szabelkę zabić szatana. Po świetnie ukończonych naukach zapragnął zostać kapłanem i ślubował wieczną czystość, ojciec zaś żądał, aby pojął żonę i służył rządowi. Martwiąc się, ciężko zachorował. Gdy był bliskim śmierci, rzekł: „Ojcze kochany, Marja uprosi mi życie, jeżeli pozwolisz mi zostać kapłanem“. Ojciec chętnie się zgodził a nazajutrz Józef wstał zdrów. Po śmierci ojca rozdał cały majątek, wyrzekł się godności kościelnych, jakie piastował i czynił służbę przy chorych w Rzymie. Tam widząc, jak wiele opuszczonych dzieci ginie, zajął się niemi i założył szkołę. Był to początek kongregacji „księży Pijarów“. Umarł licząc 92 lata.

W Kapua, w Kampanji uroczystość **św. Rufusa, biskupa i męczennika,** pochodzącego z rodu patrycjuszowskiego, a ochrzczon. z całym domem przez św. Apolinarego, ucznia św. Piotra, apostoła.

Na Sycylji pod Lentini śmierć męczeńska **św. Eutalji, dziewicy,** zabitej dla wiary chrześcijańskiej mieczem przez własnego brata Sermiljana, przez co podążyła do niebieskiego oblubieńca swego.

W Bergamo uroczystość **św. Narmusa,** którego św. Barnaba ochrzcił i wyświęcił potem na pierwszego biskupa tegoż miasta.

— **Projekt podatku od pojazdów konnych na fundusz drogowy.** W związku z zapowiedzianą nowelizacją ustawy o państwowym funduszu drogowym, wystąpią izby przemysłowo - handlowe z szeregiem wniosków. Między innemi Izby proponują rozciągnąć podatek na pojazdy konne, które w silniejszym stopniu niż samochody niszczą szosy i stanowią gros ruchu kołowego. Pozatem, zdaniem Izb, należy ulgi rozciągnąć także na samochody osobowe. Powstał również projekt wprowadzenia niskiej opłaty w wysokości 10-20 gr. od furmanek, przybywających na targi, co przyniosłoby poważne kwoty na rzecz budowy dróg.

— **Bilety peronowe podrożeją.** W ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa podwyżki cen biletów peronowych. Cena biletu peronowego ma być podwyższona z 20 na 25 groszy. Podwyżka ta ma być w najbliższym czasie wprowadzona w życie.

— **Samorządy nie mogą pobierać podatku od samochodów.** Wobec często spotykanej w prasie wiadomości, jakoby związki samorządowe były i nadal uprawnione do pobierania dotychczasowych podatków i opłat od właścicieli samochodów, ministerstwo robót publicznych wyjaśnia co następuje: W myśl art. 22 ustawy o państwowym funduszu drogowym oraz paragr. 54 rozporządzenia robót publicznych i skarbu z dnia 17 marca 1931 roku, wydanego w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, sprawiedliwości oraz poczt i telegrafów (Dz. U. Nr. 25, poz. 150) zostało z dniem 1 kwietnia 1931 zniesione pobieranie opłat: mytniczych, kopytkowych, podatku od pojazdów mechanicznych, jako przedmiotów zbytku, wreszcie specjalnych opłat drogowych: a) od wszystkich pojazdów mechanicznych, b) od pojazdów konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów przez przedsiębiorstwa przewozowe na określonych szlakach poza miejscem stałego zamieszkania właściciela pojazdu; zatem interpretacja cytowanych postanowień w sensie wyżej przytoczonym, polega na nieporozumieniu.

Obóz letni I. żeńskiej drużyny harcerskiej z Bielszowic w Szymberku koło Gorlic.

W obozie, który trwał 3 tygodnie, brało udział prócz 23 harcerek z Bielszowic, 18 harcerek z Świętochłowic oraz 2 ze Śląska Opolskiego. Harcerki urządziły sobie obóz na dużej polanie, należącej do właściciela zamku w Szymberku p. Sękowskiego, położonej obok rzeki opy pod tak zwaną górą „Miejską“.

Specjalną opieką otaczali obóz pan inż. Strumieński, który zastępował właściciela majątku p. Sękowskiego, rządca majątku, miejscowy ks. wikary i inni.

Nastrój w obozie był bardzo miły. Wszystkie harcerki podporządkowały się komendantce obozu, którą była drużynowa Gałązkowa z Bielszowic. Stosunek miejscowej ludności oraz letników do harcerek był bardzo przychylny temwięcej, że harcerki wyrabiały sobie dobrą opinję przez „dobre uczynki“ poza obozem. Co drugi bowiem dzień wychodziły harcerki zastępami z obozu, pomagać ludności w różnych robotach. Na skutek tego, ludność miejscowa, a zwłaszcza biedniejsi przychodzili do obozu po poradę i opiekę. Harcerki na wszystko miały czas, odwiedzały nawet chorych w domu, czem sobie szczególnie zdobyły uznanie ludności.

Obóz zwiedziło bardzo dużo gości, tak miejscowi jak i letnicy, którzy podziwiali urządzenie tegoż. Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się ogniska i występy, które trzeba było na żądanie gości powtarzać. O popularności obozu świadczy fakt, że przysyłano dziennie z różnych stron kwiaty, a harcerki bywały przez okoliczne dwory i zamożniejszych często zapraszane na podwieczorki i herbatki.

Wyżywienie było bardzo dobre, to też dużo gości zapraszało się na obiady i kolacje w obozie. Omal wszystkie uczestniczki przybrały na wadze a jedna z nich pobiła rekord, gdyż przybrała 6 kg (obóz trwał 3 tygodnie.

Żal było harcerkom opuszczać Szymberk tembardziej, że się między sobą dobrze zżyły. Ludność tamtejsza nie chciała ich puścić, a zamożniejsi chcieli nawet pokryć koszta dłuższego pobytu. Posłuszne jednak obowiązkowi harcerki, wróciły w terminie przeznaczonym.

Koszta obozu pokryło w głównej części koło Przyjaciół Harcerstwa w Bielszowicach z p. dyrektorem kopalni inż. Strzeszewskim na czele, za co I żeńska drużyna harcerska w Bielszowicach składa serdeczne podziękowanie. Również dziękują harcerki p. inż. Strumieńskiemu z Szymberku i wszystkim innym którzy dopomogli urządzić obóz i opiekowali się drużyną.

Przyjaciel harcerzy.

— **Odrębne więzienia dla recydywistów.** Ministerstwo spraw. projektuje utworzenie odrębnych więzień izolowanych dla recydywistów, aby w ten sposób odseparować innych więźniów od demoralizującego wpływu. Według statystyki ministerstwa. 1100 więźniów odsiaduje karę już ponad trzy razy, mając wyroki powyżej trzech lat. Takich izolowanych więzień ze znacznie ostrzejszym rygorem będzie cztery.

— **Nowe uposażenia w kasach chorych.** Dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń zatwierdził propozycje ministerstwa pracy i opieki społecznej w porozumieniu ze związkami kas chorych w sprawie nowych kategoryj płac w kasach chorych. Projekt ten ustala 10 grup uposażeniowych. Z pierwszą kategorją (naczelnik wydziału) związana jest płaca 1000 zł. miesięcznie. Urzędnicy drugiej grupy otrzymywaliby 800 zł., trzeciej — 700 zł., czwartej — 600 zł., piątej 500 zł., szóstej — 400 zł., siódmej — 300 zł., ósmej (praktykanci) — 200 zł., dziewiątej (woźni) — 180 zł., dziesiątej (gońcy) — 80 zł. Projekt przewiduje następnie co trzy lata awans. W grupie dziesiątej wyniesie on 10 zł., w dziewiątej — 20 zł., w ósmej — 30 zł., siódmej — 40 zł., szóstej — 50 zł., piątej — 60 zł., czwartej — 70 zł., trzeciej — 80 zł., drugiej — 90 zł., a w pierwszej 100 zł. Kategorje uposażeniowe nie będą odróżniały pracowników żonatych od kawalerów. Do dyrektorów i komisarzy kas chorych normy powyższe nie będą miały zastosowania.

— **Walny zjazd Ogólnego Związku podoficerów rezerwy w Gdyni.** Tegoroczny walny zjazd podoficerów rezerwy odbył się w Gdyni, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru koła Gdynia i manifestacją podoficerów rezerwy przeciw zakusom niemieckim na krańcowej granicy Rzeczypospolitej naszej. Tak uroczystość poświęcenia sztandaru, jak i manifestacja udały się świetnie. Podoficer wykazał, że wobec wroga jest zawsze zjednoczony, zawsze gotów do obrony. Mniej zrozumienia i brak koleżeńskości i wyrobienia społecznego wykazał drugi dzień obrad, gdzie chodziło już tylko o sprawy ściśle związkowe. Mianowicie obozy pomorski i poznański, nie bacząc na nieobecność 14 okręgów innych, wybrały zarząd główny. Takie postępowanie jest niezgodne ze statutem. Zjazd uważany jest za nie ukończony. Okręg śląski zajmie stanowisko wyczekujące do czasu załatwienia nieporozumień i sporów w drodze postępowania, przewidzianego statutowo i zwyczajowo. Okręg śląski łączył się tylko ze względów państwowych i koleżeńskich w jednolitą całość i to poczucie koleżeńskości i potrzeb państwowych powinno spowodować niezadowolonych do cierpliwego i rozsądnego załatwienia nieporozumień i zarzutów.

— **Pierwszy w Polsce dom pracy przymusowej.** Od 1 grudnia br. czynny będzie w Oryszowie pierwszy w Polsce dom pracy przymusowej. Domy takie przewidziane są oddawna przez ustawę o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, lecz wskutek braków funduszów nie zostały dotąd wprowadzone w życie. Pierwszy taki dom powstaje obecnie staraniem warszawskiego urzędu wojewódzkiego i pomieści 100 zawodowych żebraków, którzy zostaną tam umieszczeni na koszt miasta, płacącego za każdego 3 zł. dziennie.

Województwo śląskie.

* **Zmiany w przemyśle górnośląskim.** W ubiegły poniedziałek ustąpił ostatecznie ze swego stanowiska generalny dyrektor Katowickiej Spółki Akcyjnej. inż. Gustaw Williger i to z powodu podeszłego wieku. Dr. Williger liczy obecnie 70 lat. Wraz z jego ustąpieniem znika z czynnego życia przemysłu górnośląskiego jedna z najwybitniejszych postaci. Dyr. Williger zarządzał Katowicką Spółką Akcyjną przez 42 lata a od 27 lat był prezesem górnośląskiego Związku górniczo - hutniczego. Następcą jego został dr. Tomala. Techniczne kierownictwo kopalń tej spółki objął inż. Robert Sznapka. W poniedziałek odbyło się uroczyste pożegnanie dr. Willigera.

* **Ofiarność kolejarzy śląskich na rzecz bezrobotnych.** Pracownicy kolejowi w okręgu dyrekcji katowickiej przekazali na rzecz Komitetu ogólnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym tytułem dobrowolnych składek: za miesiąc maj 1931 r. kwotę 7 566,78 zł., za czerwiec 7.055,31 zł., za lipiec 7.508,98 zł., razem 22.131,07 zł.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W sobotę. dnia 29-go sierpnia br. wracają z kolonji leczniczej w Gdyni dzieci z Rybnika, Pszczyny, Nowego Bytomia, Lipin, Król. Huty, W. Hajduk i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienia. Prosimy je odebrać w Katowicach na dworcu III. kl. peron I. o godzinie 17.10.

* **Półgodzinny strajk hutników.** Wskutek obniżenia zarobków akordowych w przemyśle hutniczo - żelaznym, panuje wśród robotników wielkie rozgoryczenie. Robotnicy, jak wiadomo, nie przyjęli orzeczenia komisji rozjemczo-pojednawczej, przez co może ono wejść w życie dopiero po zatwierdzeniu przez ministra. Tymczasem robotnicy okazują swe niezadowolenie, urządzając wiece i strajki protestacyjne. W zeszły poniedziałek **załoga huty Pokoju w Nowym Bytomiu urządziła półgodzinny strajk protestacyjny.** Robotnicy zebrali się przed siedzibą rady załogowej i po odbytym wiecu uchwalili bronić się przed obniżką płac. **Podobny strajk protestacyjny wybuchł w hucie „Silesia“ w Paruszowcu.** Nastroje wśród robotników są bardzo podniecione. Istnieje możliwość, że w razie dalszego zamachu przemysłowców na płace robotników, wybuchnie na Śląsku strajk.

Z Katowickiego

Osobiste.

Katowice. Naczelnik wydziału prezydjalnego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim dr. Kostka wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Zniszczenie wagonu melonów z powodu niedopłacenia cła.

Katowic. Do Katowic przybył w tych dniach z Węgier wagon z melonami. Ponieważ adresat nie zapłacił cła, urząd celny w Katowicach w myśl przepisów postanowił melony te zniszczyć. Melony wywieziono furami na śmietnisko za park Kościuszki. Przyglądał się temu tłum ludzi.

Stan szkolnictwa.

Katowice. Według statystyki rocznej tutejszego magistratu, miasto Katowice posiada 26 szkół powszechnych. Od roku 1928 nie zbudowano w Katowicach ani jednej nowej szkoły, chociaż liczba dzieci wzrasta z roku na rok. W r. 1928 uczęszczało do miejscowych szkół powszechnych 13.408 dzieci, w roku 1929 14.029 dzieci a w roku 1930 — 14.890 dzieci.

Zatrucie alkoholem.

Katowice. Do mieszkania Julijanny Majowskiej w Katowicach przybył niejaki Franciszek Piotrowski, szewc, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 4. Piotrowski. będąc w stanie pijanym, począł najpierw wyprawiać awantury, poczem położył się na podłodze i zasnął. Po kilkunastu minutach Majowska zauważyła, że ciało Piotrowskiego sztywnieje. Wezwała zatem policję i pogotowie, u którego lekarz stwierdził śmierć z powodu zatrucia alkoholem.

Wydawnictwo „Kattowitzer Zeitung“ wypowiedziało pracę wszystkim pracownikom.

Katowice. Wydawnictwo „Kattowitzer Zeitung“ wypowiedziało z dniem 1. października br. pracę całej redakcji i administracji. Prawdopodobnie wypowiedzenie nastąpiło na skutek wydania nowych warunków pracy i płacy.

Nawet najbiedniejszych okradają złodzieje.

Siemianowice w Katowickiem. Jakkolwiek nie było żadnego natłoku przy ostatniej wypłacie zasiłków dla bezrobotnych, udało się mimo to jakimś kieszonkowcom skraść niejakiemu Gajdzikowi całe wsparcie w kwocie 24 zł. a innemu bezrobotnemu 1 5zł. Jeden z kieszonkowców jest policji znany.

Wypadek rowerzysty.

Brynów w Katowickiem. Zamieszkały w Brynowie Stanisław Paprocki uległ onegdaj nieszczęśliwemu wypadkowi. P. jadąc rowerem, wpadł podczas skręcania na drugą stronę jezdni na kamień. Nieszczęśliwy spadł z roweru i doznał złamania obojczyka.

Napad bandytów na kupca-domokrążcę.

Kończyce w Katowickiem. Na kupca-domokrążcę Józefa Kuczka, zamieszkałego w Kończycach napadło dwóch nieznanych bandytów. Pod groźbą rewolweru zrabowali oni Kuczce portfel, zawierający 68 zł. i zbiegli.

Chleb dla bezrobotnych.

Bielszowice w Katowickiem. Jak donosiliśmy, wydają Polskie Kopalnie Skarbowe czyli kopalnia Bielszowice przez kuchnie dla bezrobotnych każdy tydzień około 600 chlebów dla bezrobotnych. Wydatek tej akcji wynosi na miesiąc przeszło 2000 zł. Prócz tego kopalnia nadal udziela miesięczną zapomogę dla kuchni dla bezrobotnych w wysokości 300 zł. i 60 centnarów węgla, nie licząc kuchni w miejscowościach ościennych, które również wspiera. Na rzecz komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych pracownicy kopalniani przy ostatniej wypłacie złożyli następujące kwoty: robotnicy kopalniani 1.120,87 zł., urzędnicy 543,64 zł., to jest razem złotych 1 664,51.

Z Król. Huty

Poświęcenie XIV szkoły im. Juljusza Ligonia.

Król. Huta. W pierwszych dniach września br. odbędzie się w Król. Hucie poświęcenie XIV szkoły powszechnej im. Juljusza Ligonia, wybudowanej kosztem jednego miljona 200 tys. zł. przez magistrat miasta Król. Huty. Szkoła mieści się przy ul. 3 Maja, tuż przy kościele św. Barbary. Obejmuje ona 23 klasy szkolne, salę gimnastyczną, natryski dla dzieci, szatnię itd., a obok gmachu szkolnego wybudowano osobną ochronkę. Nowa ta szkoła jest pięknym 3-piętrowym gmachem, wybudowanym według projektu inżynierów miejskich pp. Sobonia i Olszewskiego. Konstrukcja gmachu jest żelazo - betonowa.

Okradzenie cudzoziemca.

Król. Huta. Pod koniec zeszłego tygodnia znaleziono w gmachu urzędu pocztowego w Król. Hucie małą paczkę, zawierającą paszport zagraniczny na nazwisko Jerzy Faur, obywatela rumuńskiego i trzy bilety wolnej jazdy. W toku dochodzeń ustalono, iż F. w przejeździe z Polski do Niemiec okradziony został w pociągu pomiędzy Katowicami a Król. Hutą. Prócz powyższych dokumentów w portfelu znajdowało się jeszcze 500 leji rumuńskich, które sprawcy zabrali a dokumenty porzucili.

Z Świętochłowickiego

Zmiany wśród duchowieństwa.

Szarlej w Świętochłowickiem. Ks. Palutke, dotychczasowy wikary nowo utworzonej parafji w Szarleju, przeniesiony został do Janowa. Jego miejsce objął nowo wyświęcony ks. Chudy.

Odpust św. Bartłomieja.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. Doroczny odpust św. Bartłomieja, apostoła, rozpoczyna się w sobotę, dnia 29 sierpnia o godz. 5-ej nieszporami w kościele Matki Boskiej. Po nieszporach obchody kalwaryjskie z kazaniem. W niedzielę 30 sierpnia dalszy ciąg obchodów kalwaryjskich z kazaniami. O godzinie 10,30 kazanie i suma w kościele Matki Boskiej. Po południu obchody różańcowe i nieszpory.

Z Pszczyńskiego

Bezrobotni splądrowali całe mieszkanie.

Paniowy w Pszczyńskiem. Onegdaj przybyło do mieszkania rolnika Ryszarda Włodarza dwóch bezrobotnych i prosili o kawałek chleba. W domu znajdowała się tylko służąca Włodarza.. Gdy ta udała się do kuchni, nieznajomi poszli za nią. Tutaj rzucili się na nią i ubezwładnili ją, poczem przeszukali całe mieszkanie. Ponieważ nie znaleźli pieniędzy, skradli jedynie strzelbę myśliwską i zbiegli. Policja wdrożyła śledztwo.

Księża Salezjanie budują nowy zakład.

Mikołów w Pszczyńskiem. Księża Salezjanie nabyli w Mikołowie od niejakiego Lubiny 1 5morgów gruntu pod budowę nowego zakładu. Budowa zakładu została już rozpoczęta i w tym roku ma być doprowadzona pod dach. Gmach obejmować będzie cztery piętra i zaopatrzony będzie w najnowsze urządzenia.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Zarząd przedsiębiorstw Ballestrema zgodził się na dzierżawę kopalni „Concordia" w **Zabrzu**. Kopalnia ta zostanie połączona podziemnie z kopalnią „Abwehr". Z powodu wydzierżawienia kopalni, roboty wierzchnie na „Concordji" nie będą wykonywane.

*

Pewna służąca w **Zabrzu** usiłowała popełnić samobójstwo przez to, że odkręciła kurek od gazu, którego się sporo nałykała. Na czas jednak spostrzeżono nieszczęście i dziewczynę odstawiono do lecznicy, gdzie przywrócono ją do życia.

Z Raciborskiego.

Firma Ganz i Sp. w **Raciborzu** zaniechała prace w lejarni stali z powodu braku zamówień. Inne oddziały huty, jak wytwórnia zwrotnic, młoty parowe i prasy pozostaną w ruchu jak dotychczas.

*

Na drodze wiejskiej w **Raciborskiej Kuźni** chłopczyk Jerzy Gläser został przejechany przez samochód osobowy, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwe dziecko odstawiono do szpitala w Raciborzu.

Z Kozielskiego.

Dziecko robotnika Jaczyny w **Dziergowicach** po spożyciu owoców, napiło się wody. Maleństwo zmarło wśród strasznych boleści.

*

W posiadłości gospodarza Zieglera w **Trawniku** wybuchł pożar, który objął dom, stodołę i chlewy i zniszczył wszystko wraz z tegorocznemi zbiorami. Ogień przeniósł się następnie na posiadłość sąsiada Schneidera. Spalił się dach domu mieszkalnego. Stwierdzono, że ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się zapałkami przez dzieci.

*

W ubiegły wtorek zdarzyło się w pobliżu **Sławięcic** nieszczęście kolejowe. Z pociągu roboczego wykoleiły się dwa wagony na zwrotnicy. Z ludzi nikt nie został okaleczony.

Z Głubczyckiego.

W stodole rolnika i młynarza Józefa Hanischa w **Sauerwitz** wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, napełnioną tegorocznemi zbiorami i całe urządzenie młyńskie. Ponieważ był brak wody, a wiatr był silny, ogień przerzucił się na stodoły sąsiadów Edwarda i Fr. Grögera. Stodoły ostatnio wymienionych rolników padły również pastwą płomieni.

Z Opolskiego.

Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w **Chróścicach** w posiadłości rolnika Fusa. Ogień zniszczył stodołę, maszyny rolnicze i gotowe, nowe wyroby koszykarskie.

*

Na sali sądu ławniczego w **Opolu** zostali aresztowani pod zarzutem popełnienia krzywoprzysięstwa praktykant prawniczy Smuda i jego gospodyni Reinertowa. Grozi im kara do 2 lat więzienia.

Z Strzeleckiego.

Większością głosów (przeciwko kilku głosom nacjonalistów) wybrany został naczelnikiem gminy **Gogolin** p. Kubis z Gliwic. Natychmiast po wyborze nacjonaliści niemieccy wszczęli przeciw niemu zaciekłą kampanję i udało im się wybór p. K. unieważnić. Panu Kubisowi zarzucono, że tendencyjnie wprowadził w błąd gminę Gogolin, ponieważ nie jest on zatwierdzonym nadsekretarzem starostwa, lecz tylko pracownikiem.

*

Zakłady „Portland - Zement" w **Gogolinie** stawiają nowy, wyższy zbiornik wody. Stary zbiornik nie może pomieścić tyle wody, ile cementownie codziennie spotrzebują.

Z Kluczborskiego.

We wtorek około godziny 9 wieczorem uderzył grom w **Byczynie** w fabrykę wyrobów cementowych Klingera. Dach fabryki spalił się zupełnie.

*

Książkowy Cogiel z **Kluczborka** jechał na swym motocyklu szosą do Wołczyna. Ponieważ była to pierwsza jego jazda na motocyklu, stracił w pewnej chwili panowanie nad maszyną i runął na bruk. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie obrażenia cielesne, że po odstawieniu go do lecznicy zmarł.

Przy zakładzie wybudowana będą również zabudowania gospodarcze oraz założony będzie duży ogród. Roboty budowlane wykonuje mistrz budowlany Karol Wochnik. Celem tego zakładu będzie zawodowe wykształcenie młodzieży męskiej. W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę tego zakładu.

Z Rybnickiego

Zamianowanie.

Rybnik. Zastępcą ławnika gminy Raszczyce mianowany został Jerzy Bednarski. Pozatem mianowano Alojzego Skrzyszowskiego urzędnikiem stanu cywilnego gminy Gorzyczki a Tomasza Pańczyka dla gminy Rzuchów.

Prolongata kart cyrkulacyjnych.

Rybnik. Dyrekcja policji w Rybniku stwierdziła, że wiele osób nie trzyma się oznaczonych terminów w sprawie oddawania kart, celem przedłużenia ich ważności. Przypominamy zatem, że w bieżącym miesiącu przyjmowane są karty od osób, których nazwiska rozpoczynają się od liter D, E, F, G i H. Miesiąc sierpień ma się ku końcowi. Zatem ci, którzy dotychczas nie oddali karty do prolongaty, niech się pośpieszą. Po upływie tego czasu nie przyjmuje się już kart od osób, których nazwiska rozpoczynają się od powyższych liter.

Wypadek samochodowy.

Rybnik. Niedaleko Rybnika wydarzyła się katastrofa samochodowa. Z huty „Silesia" w Paruszowcu wracało do Katowic grono urzędników przemysłowych. Samochodem kierował fabrykant Westen. Za Rybnikiem chciał on zatrzymać szybko pędzące auto przed zaporą kolejową. Ponieważ przestrzeń była za mała, skierował samochód w bok i wjechał na drzewo. Auto zostało strzaskane a pasażerowie odnieśli rany. Ciężko okaleczeni zostali pp. Stadnikiewicz i Ostrowski a lżej Paprocki i Westen.

Rok twierdzy i degradacja za dezercję.

Rybnik. W tych dniach zasądzony został przez sąd wojskowy w Krakowie podoficer Teodor Kostorz z Rybnika, który zbiegł z wojska, przywłaszczywszy sobie poprzednio na szkodę swego kolegi 140 zł., na rok twierdzy i degradację.

Wynajęcie polowania.

Szczyrbice w Rybnickiem. Gmina tutejsza wydzierżawi polowanie na terenie gminnym, obszaru około 400 ha. Wydzierżawienie odbędzie się w niedzielę, 30. bm. o godzinie 15 w lokalu gospody p. Sowy w Szczyrbicach. Warunki wydzierżawienia wyłożone są do publicznego wglądu w tutejszym urzędzie gminnym.

Przytrzymanie kłusowników.

Paruszowiec w Rybnickiem. Dnia 22 bm. w lesie państwowym w Paruszowcu spotkał leśniczy Adolf Gazurek dwóch kłusowników ,który na jego widok usiłowali zbiec. Przytrzymani kłusownicy nie chcieli wyjawić swych nazwisk, przeto G. odprowadził ich do komisarjatu policji. Jak się okazało, są to Gustaw Bohler i Helmut Gniwa z Rybnika.

Nieszczęście chodzi w parze.

Bluszczów w Rybnickiem. Żona tutejszego mieszkańca Postójki była zajęta praniem bielizny, przyczem postawiła na ziemię garnek z wrzącą wodą. Bawiące się trzyletnie dziecko wpadło do garnka i odniosło ciężkie poparzenia. Dnia następnego samego Postójkę zadrasnął kot w nogę. P. nogę obandażował i więcej się o nią nie troszczył. Po kilku dniach noga spuchła a lekarz stwierdził zakażenie krwi, wskutek czego musi być przeprowadzona operacja. Ciężki to krzyż dla dotkniętej nieszczęściem rodziny, z którą współczuje cała gmina.

Z Tarnogórskiego

Egzaminy wstępne.

Tarnowskie Góry. Dyrekcja państwowego gimnazjum żeńskiego donosi, że w dniu 1 września o godz. 8 rano odbywać się będą egzaminy wstępne, począwszy od klasy II do VIII.

Miesięczna działalność kuchni dla bezrobotnych.

Tarnowskie Góry. W ubiegłym miesiącu wydano w miejscowej kuchni dla bezrobotnych ogółem 20.460 obiadów. Na jeden dzień przypadało zatem około 700 obiadów. Koszta utrzymania kuchni wyniosły 3758,74 zł. Z tego 1500 zł. udzielił komitet powiatowy, 500 zł. wpłynęło z województwa śląskiego tytułem subwencji a resztę udzieliło miasto. Litr zupy kosztował przeciętnie 18,5 groszy.

Zasądzenie fałszerza patentów.

Tarnowskie Góry. Onegdaj odpowiadał przed tutejszym sądem grodzkim Franciszek Gawlik, oskarżony o fałszowanie patentu handlu domokrążnego. Ponieważ G. był już sądownie karany, sąd skazał go na miesiąc więzienia z zamianą na grzywnę.

Czyn godny naśladowania.

Nakło w Tarnogórskiem. Rzeźnik Augustyn Winkler złożył w tutejszym urzędzie gminnym na rzecz biednych i bezrobotnych 50 kg. suchej kiełbasy.

Z Lublinieckiego

Ujęcie uciekiniera z zakładu dla umysłowo chorych.

Lubliniec. Przed kilku dniami pisaliśmy w „Katoliku" o ucieczce umysłowo chorego Eugenjusza Witwickiego z miejscowego zakładu dla umysłowo chorych. Jak wiadomo, W. przed ucieczką ranił ciężko pielęgniarza Teofila Męsoka, poczem zrabował mu klucze od zakładu, przy pomocy których wydostał się na wolność. Policja wszczęła energiczne dochodzenia i przytrzymała zbiega w powiecie bedzińskim w chwili, gdy usiłował w celu samobójczym wskoczyć do Czarnej Przemszy.

Porzucenie dziecka.

Sadów w Lublinieckiem. Onegdaj nie zamężna Władysława Spałek z Wyrażowa, pow. częstochowskiego porzuciła w mieszkaniu Grzesiakowej w Sadowie swe 4-miesięczne dziecko płci żeńskiej i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia i przytrzymała wyrodną matkę. Spałkówna musiała z powrotem zabrać swe dziecko.

Z Bielskiego

Zuchwałe włamanie.

Bielsko. Do mieszkania kierownika tartaka Allerhanda zakradli się włamywacze. Wyważyli oni żaluzję i weszli przez okno do mieszkania mimo, iż w pokoju spali dorośli synowie Allerhanda. Złodzieje przetrząsnęli całe mieszkanie, nie budząc nikogo. Skradli oni szereg cennych przedmiotów i zuchwałość swą posunęli do tego stopnia, że przeszukali ubrania śpiących braci, zabierając im papiery wojskowe. Pozatem skradli córce A. suknie. Straty wynoszą około 3 tys. zł.

Stan bezrobocia.

Bielsko. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 1 bm. w całym powiecie bielskim 359 osób, Z tej liczby przypada na miasto Bielsko 795 bezrobotnych. W maju wypłacono bezrobotnym tytułem zasiłku 48.209 zł., w czerwcu 32.307 zł., a w lipcu 13.821 zł.

Z Cieszyńskiego

Nowe przepustki graniczne.

Cieszyn. Magistrat m. Cieszyna wzywa wszystkie osoby, których przepustki graniczne ważne są tylko do końca sierpnia br., by niezwłocznie zgłosiły się w miejskim urzędzie meldunkowym, ratusz II (pokój 11) w godzinach urzędowych celem wypełnienia podania o wydanie przepustki. Bez odnośnego podania, starostwo przepustki nie wystawi. Przynieść należy starą przepustkę graniczną, znaczek stemplowy za 3 zł. oraz 3 zł. w gotówce jako należytość za wystawienie przepustki i fotografję.

Zdumiewające przykłady miłości macierzyńskiej u zwierząt.

Młode wydry ukazują się na początku kwietnia. Zwykle bywa ich cztery. Matka pielęgnuje je z czułością i gorliwością. Przywiązanie samicy do młodych dochodzi do tego stopnia, że często raczej daje się zabić, niż zmusić do porzucenia potomstwa. Jeżeli zabierze się samicy młode, to ściga ona zaborcę i wyraża swoją boleść okrzykami podobnemi do głosu ludzkiego.

— Raz — mówi prof. Steller — zabrałem cały pomiot wydry. W ośm dni później zobaczyłem nad rzeką samicę w postawie wyrażającej osłabienie i rozpacz. Pozwoliła się zabić na miejscu, nie usiłując wcale uciekać. Gdy zdejmowałem jej skórę, zauważyłem, że zupełnie wychudła na ciele po stracie dzieci.

Innym razem widziałem starą samicę śpiącą obok młodego, które miało około roku. Gdy nas ujrzała, rozbudziła młode i zachęcała do rzucenia się w rzekę. Młode nie usłuchało tych wskazówek i zdawało się raczej, że chce spać dalej. Wtedy samica uchwyciła dziecko i zepchnęła je do wody.

*

Wiadomo, że lisy są niesłychanie sprytne i ostrożne. A jednak, gdy rzecz idzie o ich młode stają się jakby ogłupiałe. Myśliwi umieją wyzyskać tę czułość lisa dla potomstwa. Zwierzęta te, przyzwyczajone do krwi i mordu, nie mogą słuchać bez wzruszenia krzyków swojego cierpiącego potomstwa. Jeżeli człowiek zbliża się do jamy, samica lisa przenosi młode na inne miejsce w ciągu nocy następnej.

Samica lisa ciągle czuwa nad młodemi, zaspakaja wszystkie ich potrzeby z niestrudzoną gorliwością i okazuje przytem odwagę, zupełnie niezgodną z jej przyzwyczajeniami. Pod wpływem stanu macierzyńskiego, który wywołuje nowe instynkty, nie obawia się ona walki z najstraszniejszym przeciwnikiem.

Dr. Franklin opowiada, że samica lisa, która miała jedno młode, została wypłoszoną z jamy w hrabstwie Essex przez psy pewnego gentlemana i prześladowaną była zapamiętale. Możnaby myśleć, że w tych okolicznościach, gdy jej życie było tak zagrożone, zwierzę nie będzie miało czasu, ani odwagi na to, aby dbać o los swego potomka. Tymczasem nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, matka chwyciła w zęby młode i tak biegła ciągle kilka mil. Był to jedyny środek zabezpieczenia potomstwa od psów; uciekając, przebiegła przez podwórze folwarku. W tej chwili napadł na nią silny brytan i zmuszona została do wypuszczenia małego lisa, który został zabrany przez właściciela folwarku. Myśliwi przyznawali, że samica zrobiła wszystko, co było można, dla ocalenia potomka.

*

Nietoperz miewa zwykle tylko jedno młode. Samica czyści zaraz po urodzeniu swego wychowańca, obwija skrzydłami, jak w kolebce, przyciska do serca i otacza najczulszemi staraniami.

A oto jak przekonano się o sposobie karmienia młodych przez nietoperze:

Nietoperz, zwany mroczkiem, w niewoli nie chciał nawet ruszyć much, ale pożerał chciwie posiekane mięso surowe. Szczęśliwym trafem była to samica z młodem i tym sposobem można było na niej obserwować, w jaki sposób te zwierzęta karmią potomstwo. Gdy zwierzę spełniało te obowiązki przyrodzone, giętka błona skrzydłowa miała szczególne przeznaczenie. Młode było zupełnie okryte fałdami skrzydła matki, skrzydła, zastępującego miejsce ciepłej i miękkiej kołyski. Kołyska ta ogrzewała młode i jednocześnie podtrzymywała je. Matka trzymała młode w takiem przykryciu, że nie można było go widzieć zupełnie.

Metoda karmienia w rzędzie nietoperzy nie zgadza się z naszemi pojęciami o sztuce karmienia. Czy widziano gdzie, aby matka wisiała w powietrzu, zawieszona nogami i głową na dół przy karmieniu dziecka? Tak jednak bywa z samicami nietoperzów.

Ten sposób niańczenia dzieci pod skrzydłem ma jednak w sobie coś poetycznego i wzruszającego, co nie licuje z brzydotą tych zwierząt nocnych.

*

Jeż jest także bardzo przywiązany do swojego potomstwa.

Plutarch podziwia jego wielką troskliwość o potomstwo w następującem, zresztą zupełnie niewiarogodnem, opowiadaniu:

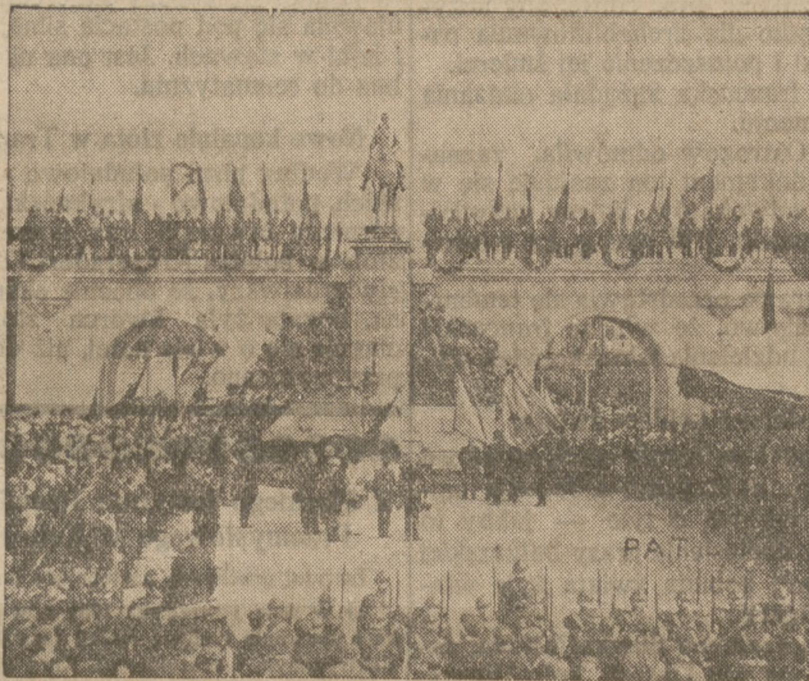
„Jesienią, mówi on, jeż wchodzi pod krzewy winne. Łapami wstrząsa łozy, z których opadają na ziemię jagody; wtedy tarza się po nich i zabiera je na końce swych igieł.

Pewnego dnia, gdy byliśmy razem, mogliśmy widzieć tę czynność. Zdawało się, że pełzało po ziemi grono winne, tak cały zwierz był okryty jagodami!“

Jeż ma wchodzić do jamy i dawać potomstwu nakłute na igły jagody. Nora jego ma dwa wyjścia, z których jedno zwrócone jest na południe, drugie na północ. Jeżeli jeż przeczuwa zmianę temperatury, wtedy, jak przypuszczają, radzi sobie tak, jak marynarze: zamyka otwór zwrócony w stronę wiatru i otwiera otwór drugi.

Samica składa troje do ośmiu młodych na dużem posłaniu, miękko usłanem, które się mieści w norze pod płotem, pod kupą liści lub mchu, albo w polu; otacza młode staraniami i nosi im wcześnie robaki; ślimaki, nasiona, opadające z drzew, a wieczorem prowadzi potomstwo z sobą.

Stulecie dynastji belgijskiej.



Z okazji setnej rocznicy przybycia pierwszego króla Leopolda I. do Belgji, odbyło się w Ostendzie odsłonięcie pomnika tego monarchy. W niezwykle uroczystej tej ceremonji wzięli udział król Albert I. i jego małżonka. Zdjęcie przedstawia chwilę gdy sztandary pochylają się przed posągiem króla Leopolda I.

300-lecie cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Kodeń obchodzi w roku bież. trzechsetną rocznicę sprowadzenia obrazu Matki Bożej, słynącego cudami, nad którym pieczę sprawują OO. Oblaci. Na uroczystości jubileuszowe w dniu 15 sierpnia przybył poprzedniego dnia w godzinach popołudniowych JEm. ks. kardynał Prymas Hlond, witany przez zebrane duchowieństwo i tysiące wiernych, udając się bezpośrednio do bazyliki kodeńskiej, by oddać hołd Utajonemu w Przenajśw. Sakramencie Chrystusowi i pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Ks. Prymasowi towarzyszyli ks. biskupi dr. H. Przeździecki z Siedlec i dr. Łukomski z Łomży, których ks. kardynał odwiedził po drodze, zwiedzając zarazem świątynie; seminarja i instytucje religijne stolic biskupich obu arcypasterzy.

W sam dzień jubileuszu, 15 b. m., ks. kardynał Prymas w uroczystej procesji i w otoczeniu przeszło 70 kapłanów obu obrządków, poprowadził dwudziestotysięczną rzeszę wiernych, przybyłych z Podlasia, Polesia, Chełmszczyzny i Lubelskiego, z bazyliki kodeńskiej na Kalwarję, gdzie odprawił pontyfikalną sumę, przemawiając w nader podniosłych serdecznych słowach oraz udzielając zebranym tak licznie rzeszom błogosławieństwa apostolskiego.

W wydanym tegoż dnia po południu ku czci ks. Prymasa obiedzie wzięli udział przedstawiciele rządu z p. wojewodą lubelskim na czele, reprezentanci wojska z p. gen. Trojanowskim, władz szkolnych, ziemiaństwa oraz duchowieństwa obu obrządków.

Niemcy dokonali zamach na szkołę litewską.

Prasa litewska podaje, że w kraju kłajpedzkim dokonano nowego zamachu na szkołę litewską. W końcu ub. miesiąca, a więc podczas wakacji, miejscowi Niemcy usiłowali otworzyć drzwi zamkniętej szkoły litew. w Szyłokarczmie, wynosząc z niej cały inwentarz szkoły. Szafy, które były zamknięte, również otworzono i wszystkie książki, oraz materjały pomocy szkolnej powyrzucano. Dochodzenie ujawniło, że inicjatorem tego aktu był kierownik niemieckiej szkoły rolniczej, mieszczącej się w tym samym domu, dr. Lankisz, który zamierzał lokal szkoły litewskiej zabrać dla swej szkoły. Tymczasem lokal szkoły litewskiej był wynajęty przez towarzystwo szkolne od dyrektorjum, a termin kontraktu kończy się dopiero 1 października. Dyrektorjum poleciło dr. Lankiszowi zwrócić zagarnięty siłą lokal, a powyrzucane rzeczy umieścić na poprzedniem miejscu.

Pisma litewskie, opisując powyższe zajście, dają wyraz swemu oburzeniu, wskazując, iż w kraju kłajpedzkim jest tylko kilka litewskich szkół a i te muszą utrzymywać się z własnych środków, zaś władze kłajpedzkie nietylko nie popierają ich, lecz nawet prześladują.

Niedoceniony symbol.

15 sierpnia obchodziliśmy pamiętną rocznicę bitwy pod Radzyminem — punktu zwrotnego kampanji 1920 r., zapowiedzi zwycięstwa ducha zachodniego nad barbarzyństwem wschodniem. Polska obchodzi dzień ten dziękczynnemi nabożeństwami w stolicach, obchodami społecznemi, prasa poświęca mu artykuły okolicznościowe; jasnem jest zatem, że społeczeństwo docenia znaczenie tego zwycięstwa, które otrzymało nawet popularną już nazwę „Cudu Wisły“.

Rzeczywiście jest coś cudownego w tej nadzwyczajnej odmianie losu, a źródła tego „Cudu“ należy szukać przedewszystkiem nie w planach strategicznych, ale w dziedzinie „Króla Ducha“... On to zapalił ponownie w oczach żołnierzy polskich, zmęczonych szeregiem klęsk, odwagę i poświęcenie, On powrócił do szeregów dzięki wspaniałemu porywowi naszej młodzieży... Wezwana do obrony Ojczyzny chwyciła ona młodocianemi rękoma za karabin i, pławiąc się we krwi własnej, dopomagała żołnierzowi do wywalczenia pamiętnego zwycięstwa.

Chwilą przełomową ma być dzień 15 sierpnia pod Radzyminem. Cofnijmy się jednak o jeden dzień wstecz do walki pod Ossowem, gdzie słaby oddział polski wstrzymał groźne natarcie przemającego wroga. Gdyby ten bataljon został przełamany, wróg znalazłby się bez przeszkody w granicach Pragi, na tyłach dywizyj, walczących pod Radzyminem Na czele oddziału polskiego stał kapitan Pogonowski, a w chwili krytycznej stanął przy nim do kontrataku kapelan pułkowy, ks. Skorupka i z krzyżem w ręku poprowadził żołnierzy ku zwycięstwu. Płacąc za nie młodem swem życiem, zginął również kapitan Pogonowski. Nie byłoby więc Radzymina, gdyby nie było przedtem Ossowa...

Żadna przeto uroczystość, mająca na celu upamiętnienie „Cudu Wisły“, nie może pominąć nazwiska ks. Skorupki. W tym młodym kapłanie skupiły się najpiękniejsze cechy duszy młodzieży polskiej: patrjotyzm, ofiarność, wiara i poryw. Wyrazem symbolicznym tych cnót jest jego rycerska, świetlana postać.

Śpi on snem wiecznym na Powązkach w skromnym grobie, wzniesionym na uboczu przez rodzinę... Mało kto pamięta o tej mogile; nie spotka się tu nigdy wycieczki szkolnej, a przecie każde dziecko winno znać życiorys bohaterskiego kapłana, odbywać pod kierunkiem swych wychowawców pielgrzymki do jego grobu.

Ufajmy jednak, że z chwilą, gdy prawda dziejowa wypowie wreszcie swój sąd, stanie w stolicy na poczesnem miejscu pomnik narodowy, godny pamięci ks. Skorupki. Imię jego winna Polska czcić na równi z historycznem imieniem ks. Kordeckiego.

E. De Henning Michaelis, generał.

Nowomianowany wiceminister skarbu.



Dyrektor wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Stanisław Zawadzki, został mianowany wiceministrem Skarbu.

Program radjowy.

Czwartek 27 sierpnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Moje dziecko“. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Średniowiecze Pompeji“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Styl współczesności“. 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry mandolinistów „Halka“ (Roździeń-Szopienice) pod kierownictwem p. Ludwika Kiczyńskiego. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Płowce i Obertyn“ (w 600 i 400 rocznicę). 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty harcerskie. 20.15 Koncert wieczorny. 21.00 Transmisja koncertu. 21.30 Słuchowisko pt. „Kobieta z sercem“. 22.00 Feljeton pt. „Zapach czar-trawy“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Recital skrzypcowy prof. Feliksa Eyle. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 28 sierpnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Promienie Rentgena na usługach przemysłu i sztuki“. 15.45 „Miłe złego początki lecz koniec żałosny“ — czyli historja smutna lecz prawdziwa — (p. Helena Reutt). 16.00 Kącik krótkofalowy. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Polowanie błotne w lecie“. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty sportowe. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Feljeton p. t. „Nie straszcie dzieci“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 29 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Leśna parada“. 16.30 Koncert dla młodzieży. 16.50 „Żarty logiczne“. 17.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (H. Reutt). 17.35 Odczyt p. t. „Poezja kobieca renesansu“. 18.00 Kącik młodych talentów muzycznych. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt radjotechniczny p. t. „Audjon wielkiej mocy“. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert popularny. 22.00 W rubryce „Na widnokręgu“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Koncert Chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

TEATR I SZTUKA.

Repertuar Teatru Polskiego na prowincji

Piątek, dnia 28 bm. „Manewry Jesienne“ Będzin o godz. 20.45

Sobota, dnia 29. sierpnia: „Halka“ Dąbrowa Górnicza o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 31. bm.: „Halka“ Rybnik o godz. 19,30.

Nadesłane.

Katowice. Generalny sekretarz Związku abstynentów w Katowicach, **p. A. Kunsdorff z żoną Marją z Baciów** obchodzi srebrny jubileusz małżeństwa w piątek, dnia 28 sierpnia br. Z tej okazji odbędzie się o godzinie 8 rano nabożeństwo w kościele Najśw. Panny Marji w Katowicach. (Redakcja „Katolika“ składa zacnemu i zasłużonemu około ruchu abstynenckiego na Śląsku Jubilatowi serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz dalszej owocnej pracy do chwili, aż cały Śląsk stanie pod sztandarem wstrzemięźliwości).

Brzezinka w Katowickiem. W czwartek 27-go sierpnia br. obchodzi długoletnia czyteln. „Katolika“ **pani Zuzanna Kucz rodz. Parczyk** swoje 78 urodziny. Z tego powodu składają serdeczne życzenia **agent Borys oraz redakcja „Katolika“.**

Rozmaitości.

Rzekoma córka Mata-Hari, która chce pomścić matkę.

Przed niedawnym czasem policja francuska aresztowała pod zarzutem szpiegostwa tajemniczą kobietę Wierę Olgę Ostrogów, pochodzącą rzekomo z Polski. W toku śledztwa aresztowana złożyła zeznania, których ujawnienie wywołało wielką sensację w Paryżu i Londynie.

Z zeznań tych wynika, że rzekoma Wiera Ostrogow jest córką słynnej tancerki Mata Hari, pozostającej na usługach wywiadu niemieckiego w czasie wojny i rozstrzelanej w Vincennes.

Wstąpiła ona — jak głosi — do organizacji szpiegowsk., aby pomścić śmierć matki, która zginęła tylko dlatego, że władze francuskie nie chciały badać dokumentów, świadczących rzekomo o jej niewinności.

Zeznania Wiery Ostrogow brzmią niesłychanie romantycznie.

Opowiada ona, iż w dniu ukończenia 18-go roku życia, przybrana matka wręczyła jej list pozostawiony przez Matę-Hari.

W liście tym tancerka-szpieg uroczyście przysięga, że nigdy nie była na usługach Niemców i że jest całkowicie niewinna, zaklina więc córkę, aby uczyniła wszystko dla zrehabilitowania pamięci matki i pomszczenia jej śmierci.

Policja francuska zażądała okazania tego dokumentu.

Wiera Ostrogow odmówiła, zaznaczając, iż dokument ten znajduje się w rękach jej adwokatów, którzy zużytkują go w sposób, jaki uznają za właściwy.

Cała sprawa przedstawia się tembardziej zagadkowo, że władze francuskie odmawiają udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

Najstarsza kobieta świata.

O ile podobno Turcja zdobyła rekord najstarszego mężczyzny, a Japonja najdłuższych wąsów, o tyle — jakby to wynikało z doniesienia prasy bułgarskiej — najstarsza kobieta świata żyje właśnie w Bułgarji.

Jest nią rzekomo Slavka Mitova, zamieszkała we wsi Daserli koło Warny. Osoba ta liczy bowiem podobno 152 lata życia, jest zatem tylko o 5 lat młodsza od najstarszego Turka, sławnego Zary Agha. Pisma podają też, iż pochodzi ona wogóle z długowiecznej rodziny, a także jej mąż, który opuścił ten padół ziemski przed 50 laty, dożył pięknego wieku 110 lat. Jest zatem Slavka Mitova od 50 lat wdową, co także jest niewątpliwie rekordem.

Do tej pory zachowała pewną rześkość i posiada nawet tyle siły, że sama codziennie doi swoją krową. Nie pamięta, czy kiedykolwiek choorwała, a głóta, czy kiedykolwiek chorowała, a głóktóre jada nawet w stanie surowym, co — jej zdaniem — uwolniło ją od reumatyzmu, który w pewnym okresie czasu zaczął jej dokuczać.

Szybkość lotu ptaków.

Porucznik amerykańskiej armji lotniczej W. Wiks, dokonał ostatnio ciekawego doświadczenia, badając z aeroplanu szybkość lotu ptaków: ścigając ptaki na aeroplanie, zmuszał je do rozwijania maksymalnej szybkości. Tak więc, trzymając się na poziomie lotu stada gęsi, otrzymał w czterech wypadkach następujące szybkości: 89,6, 84,8, 88 i 83,2 km. na godzinę. Dzikie kaczki fruwają powolniej. Szybkość ich lotu określa por. Wicks na 73,6 km. na godz. Cyranki w pościgu rozwijają szybkość do 120 km. na godzinę, głuszec 89 do 91 km. na godzinę.

Epidemja „dengi“ w Japonji.

Z Tokio donoszą, że w prowincji Okinawa wybuchła epidemja „dengi“. Sytuacja jest tembardziej zatrważająca, że ofiarą jej padli wszyscy lekarze miejscowi. Rząd wysłał do rejonu epidemji liczny zastęp lekarzy.

„Denga“ jest to nazwa febry, rozpowszechnionej w gorącym klimacie i która rzadko się kończy śmiercią. Choroba ujawnia się pod postacią silnej gorączki i bólu w stawach. Jest ona nader podobna do reumatyzmu.

Nowe kopalnie złota w Transvaalu.

Według pism południowo - afrykańskich, południowo - afrykański syndykat górniczy otworzył trzy nowe kopalnie złota w pobliżu Krugersdorf (Transvaal) stwierdziwszy, że obecnie eksploatowana, bogata żyła kwarcu złotodajnego ciągnie się o wiele dalej, niż dotychczas przypuszczano.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 25 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90,50 zł. Funt szterlingów angielskich 43.27 zł. 100 franków francuskich 34.91 zł. 100 szylingów austrjackich 125.19 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.59 zł. 100 franków szwajcarskich 173.32 zł. 100 guldenów holenderskich 359.15 zł. 100 belg belgijskich 124.19 zł. 100 lei rumuńskich 5.32 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 25 sierpnia 1931 r.

Żyto 21.75—22.50. Pszenica 23.00—23.50. Owies jednolity nowy 20.00—21.00. Owies zbierany nowy 19.00—20.00. Jęczmień na kaszę 19.50—20.00. Jęczmień browarowy 21.00—23.00. Mąka pszenna luksusowa 45.00—55.00. Mąka pszenna wyborowa 40.00—45.00. Mąka żytnia 37.00—38.00. Otręby pszenne szale 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 15.00—16.00. Otręby żytnie 13.50—14.00. Rzepak zimowy 29.00—30.00. Groch Wiktorja 26.00—28.00. Obroty małe.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 25 sierpnia 1931 r.

Żyto 20.50—21.40. Pszenica 20.00—21.40. Mąka żytnia 32.00—33.00. Mąka pszenna 32.50—34.50. Otręby żytnie 13.00—13.75. Otręby pszenne 13.00—14.00. Otręby pszenne grube 13.75—14.75. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

SPORT.

Wyniki sportowe S. M. P.

Piłka nożna:

SMP. Panewnik — SMP. Zgoda 2:1 (0:0)

Zawody przeprowadzone zostay na boisku SMP. Zgoda odbyły się w gorącej atmosferze. SMP. Panewnik stał się przez to 100 proc. faworytem w walkach o mistrzostwo Śląska.

SMP. Panewnik II — SMP. Zgoda. II. 0:4.

SMP. Radzionków — SMP. Nakło 3:0 (2:0)

SMP. Lubliniec — SMP. Strzybnica 3:0

Siatkówka:

SMP. Lubliniec — HKS. Bytków 14:20

Palant:

SMP. Bykowina — SMP. Janów 116:42.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublińcu festyn sportowy urządzony przez SMP. podczas którego odbyły się zawody lekkoatletyczne, piłki nożnej i siatkówki. Podczas całych zawodów padał dosyć silny deszcz, a bieżnia była bardzo rozmokła. Uzyskane wyniki są następujące:

Lekkaatletyka:

100 m: 1) Górek Lubliniec 12,4, 2) Gambka Lubliniec, 3) Strzelczyk Lubliniec.

400 m: 1) Górek Lubliniec 59,1, 2) Gambka Lubliniec, 3) Kozikowski Lubliniec.

800 m: 1) Gambka Lubliniec 2:29,5, 2) Zając I. Lubliniec, 3) Zając II.

Skok w dal: 1) Górek Lubliniec 4,83, 2) Gambka Lubliniec, 3) Strzelczyk Lubliniec.

Dysk: 1) Gamka Lubliniec 23,00 m., 2) Mendrela Lubliniec, 3) Górek Lubliniec.

Kula: 1) Strzelczyk Lubliniec 8,11 m., 2) Gambka Lubliniec, 3) Mendrela Lubliniec.

Oszczep: 1) Banasik Lubliniec 34,97 m. 2) Gambka Lubliniec, 3) Kościelny Lubliniec.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.

Z Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach.

Instytut uruchamia następujące kursy:

1) W dniu 1 września 1931 r. **w Katowicach kurs spawania i cięcia metali** (spawanie łukiem elektrycznym i acetylenem). Kurs trwać będzie jeden miesiąc z 18-tu godzinami nauki tygodniowo. Opłata zł. 100,—. Po ukończeniu tego kursu organizuje Instytut 6-cio tygodniowy kurs wyższy da spawaczy praktyków.

2) W dniu 4 września 1931 r. **w Katowicach kurs traserstwa dla kotlarzy.** Kurs trwać będzie 2 miesiące z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Opłata zł. 80,— oraz wpisowe zł. 90,—.

3) W dniu 4 września 1931 r. **specjalny kurs mechanicznej reparacji obuwia.** Kurs trwać będzie około 6-ciu tygodni z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Nauka odbywać się będzie częściowo w Katowicach, częściowo w warsztacie eksperymentalnym w Mikołowie. Opłata zł. 20,—

4) Po 15-tym września 1931 r. **w Król. Hucie specjalny kurs języka polskiego: dla rzemieślników.** Kurs trwać będzie 5—6 miesięcy z 4-ma godzinami nauki tygodniowo. Opłata zł. 50,— wpisowe zł. 10,—.

5) W początkach miesiąca października 1931 r. **w Katowicach kurs dla podkuwaczy koni.** Kurs trwać będzie 2 miesiące z 7-miu godzinami nauki tygodniowo. Opłata zł. 50,—, wpisowe zł. 10,—.

6) W miesiącu październiku 1931 r. **w Katowicach kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.** Kurs trwać będzie 3 miesiące z 9-ciu godzinami nauki tygodnowo. Opłata wynosi zł. 70,—, wpisowe zł. 10,—.

7) W miesiącu październiku 1931 r. **w Katowicach kurs tkactwa artystycznego** (dział dywanów strzyżonych, polskich, perskich i smyrneńskich). Kurs trwać będzie 4 tygodnie z 12-tu godzinami nauki tygodniowo. Opłata wynosi zł. 30.

8) W najbliższych dniach **w Katowicach kursy damskiego i męskiego kroju** pod kierownictwem p. A. Koniecznego z Warszawy. Kurs trwać będzie 4 tygodnie. Nauka codziennie.

9) W miesiącu wrześniu 1931 r. **specjalny kurs modniarstwa (wyrób kapeluszy).** Kurs trwać będzie 3 miesiące z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo.

Wszelkich informacyj odnośnie wyżej wymienionych kursów udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Krasińskiego (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych). — ustnie można się zgłaszać codziennie w godzinach urzędowych od 9,30 do 13, i od 16—19, w soboty od 9,30—13.